GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 50.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

PIĄTEK DNIA 27 SIERPNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
26.	7	27 5, 322	+11. 9	97	zachodni średni	pochmurno	
	12	,, 5, 648	+16 7	85	połud: za. mocny	chmury	
	3	,, 5, 173	+15. 0	89	,, ,,	,, ,,	
	9	,, 4, 947	+12. 0	96	zachodni słaby	Pochmurno	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków d. 27 sierpnia. — Dziś z rana rozeszła się tu straszna wieść z listu kupieckiego, że xiążę Orleans, dzisieyszy Krôl Francuzów Ludwik Filip I. zabity został w teatrze od wystrzału, podczas sztuki, do ktòrey ogień karabinowy miał bydź użytym. Atoli ku wieczorowi zupełnie znowu odwołaną została.

Panna Leonora Nejmann, jedenastoletnia artystka z Petersburga, da tu jutro, w sobotę, w sali JP. Knotza koncert na skrzypcach.

Redakcya gazety, odebrała dziś w języku francuzkim pismo właściciela fabryki kartonów, ktòrego dosłowny przekład, jak malujący piękny wzor dobroci serca, i godny naśladowania umieszcza:

Do Redakcyi Gazety Krakowskiey.

Dnia 26 sierpnia 1830 r.

"Odezwa którą poważam się zatrudnić Redakcyą, nie jest żadnym owocem moiey miłości własney, bo nikomu jakiego bądź znaczenia, rozsądek niedozwala bydź próżnym; a naypięknieyszą karą samochwalstwa w pismach publicznych, jest uśmiech szyderski czytelnika. — Tam atoli gdzie dla oddania sprawiedliwości cudzey cnocie, koniecznie potrzeba zacząć od wspomnień siebie dotyczących; nienależy się rumienić i obawiać przygany. Po prostu więc oświadczam, że wczoray był dzień moich imienin, a przeto dla czeladzi w moiey fabryce niepospolita uroczystość.

Onegdy przeto wieczorem nad wszelkie moje pomyślenie, powròciwszy z miasta do domu, widzę w izbach fabrycznych o podal jeszcze pełno światła; — wchodzę i z uśmiechem się pytam coby ta illuminacya znaczyć miała? — Atoli zamiast odpowiedzi, witają mnie życzenia i wieniec z rôżnych kwiatów. — Jeszcze uśmiech na ustach moich spoczywał, bo mnie nigdy podobne obrzędy niespotkały; zastałem bowiem salę fa-

bryczną oświeconą i w kwiatach; czeladź świątecznie ubraną; kiedy naystarszy między niemi, rzecze do mnie te słowa: " Niebierz " Pan za złe naszey uroczey radości. — Ko- " chany cię jako oyca, a zatym dzień twych " imienin niemoże dla nas bydź obojętnym. " Słowa moje są tłómaczami wszystkich serc " które cię tu otaczają; chcemy ci wszyscy " dowieść, że miłość nasza nie jest czczem " oświadczeniem; dla tego zmówiliśmy się " na jedno, i niech nam będzie wolno utrzy- " mać swe postanowienie.—Fabryka twoja jest " dopiero w początkach; raczysz więc Panie, " przyjąć od nas małą ofiarę dla jey dobra, " które będzie i naszém własném. — Ofiaruje- " my ci się wszyscy dwa miesiące odtąd robić " bezpłatnie!......—Kończąc te słowa, rozpłakał się cnotliwy i czuły mowca, a za jego przykładem wszyscy mnie ze łzami prosil, abym chęci ich nieodrzucał. — W tenczas móy uśmiech zniknął; — i kiedy mi nieszczęścia, jakim z kolei przeznaczeń, człowiek nieraz ulegać musi, z trudnością łzę czasem wydrzeć potrafiły; — tu pierwszy raz może w życiu, strumień obfity wydobył się z moich oczu; — była to chwila, którey pamięć, słodko mi kiedyś będzie zabrać z sobą do grobu.

Długi czas nadaremnemi były wszystkie me przełożenia, aby ci dobrzy ludzie, ci zacni Polacy i Niemcy, których taką miłość zyskałem niezasłużenie, odstąpili od swojey myśli;— lecz tylko nayusilnieysza prośba potrafiła ich nakłonić, że mnie uwolnili od przyjęcia ofiary, któraby dla nich z tak znacznym była uszczerbkiem; alem sobie za naymilszy wziął obowiązek, ten piękny rys szlachetności, podać do pism publicznych, należy on bowiem do rzadkich. — Proszę przyjąć wyraz szacunku.

L. *Abel Georgy.*

Znowu okropny wczoray wydarzył się tu przypadek. Na ulicy gołębiey, w nowo z gruntu stawianey kamienicy, sklepienia teyże, przeciążone murem na dwa piętra wyprowadzonym, zawaliły się nagle, podczas kiedy czterech mularzy właśnie pracowali na dole; nieszczęśliwi padli wszyscy ofiarą.— Jednego z nich zaraz wydobyto, lecz rany jego są bardzo niebezpieczne. Reszta całą massą murów będąc przykrytą, dziś dopiero i to z wielką trudnością bez życia wydobytą została.

Dowcipny pies *Fido Savant* zjednał sobie powszechne upodobanie. Bystrość i przenikliwość jego, wypowiedzieć ani opisać się nieda.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Paryż 15 *d. sierpnia.* — Król Ludwik Filip, uwiadomił już monarchów europeyskich o swoiém na tron wstąpieniu. — W zeszłą zaraz niedzielę wyprawiono z ministerstwa spraw zagranicznych gońców z listami w tey mierze do wszystkich posłów francuzkich przy obcych dworach. — Wczoray o godzinie 9 z rana, prezydował król na radzie ministrów; poczem J. K. Mość pracował z ministrami spraw zagranicznych i skarbu; — późniey dowódzca pierwszey dywizyi woyskowey i mnóstwo officerów wszelkiey broni i stopni, złożyli J. K. Mci uszanowania swoie. — Składka w Anglii na wsparcie sierot i wdów paryzkich, wyniosła 3,000,000 fr. i bankierowi Lafitte, już doręczoną została.

Na wczorayszym obiedzie u króla, znaydowali się xiążę Bassano i poeta Kazimierz Delavigne. Dziś zaś zaproszonych jest między innemi, kilku z młodzieży kupieckiey miasta Paryża. — Jenerał Clauzel wyjechał dziś o 4 z rana w podróż do Algieru, dla objęcia tam dowództwa i zaradzenia wielu nieszczęściom, będącym skutkiem nieprzezorności jenerała Bourmont. Zapewniają iż bar-

dzo zatrważające wiadomości nadeszły ztamtąd rządowi. — Wybuchnął tam pomiędzy Maurami spizek, który z trudnością dnia 28 przytłumiono w samym Algierze. Gdy czterdziestu buntowników rozstrzelano nazajutrz; jeden z nichpragnąc uratować życie, zeznał: że spisek ten daleko się bardzo rozciąga i że 60,000 Beduinów ciągnie już napomoc Algierowi. Natychmiast wysłano 10,000 woyska dla uważania i jeśli można, wstrzymania ich postępu. — Co chwila spodziewano się przeto uderzenia na miasto. — Wielu już francuzow poległo od morderczey ręki zbuntowanych maurow i arabow; ale to wszystko niczem w porownaniu biegunki, która codziennie pustoszy połki francuzkie. — Znaczne zapasy broni poznaydowano ukryte, tak dalece, że samych pistoletów jest do 10,000 — Officerowie i jenerałowie przypisują to wszystko nierozgarnięciu naczelnie dowodzącego; ktory dając zbyteczną protekcyą żydom, oburzył niezmiernie krajowców. — Obawiać się należy, aby przybycie walecznego Clauzela niebyło już zapóźne. — Dla zatrwozenia ludu kilkanaście dział z bateryi nadmorskich, obrócono przeciwko miastu.

Nadeszła tu wiadomość, że król Karol X ma zamiar z całą swoją rodziną popłynąć do Hamburga i że z tamtąd uda się do Drezna na mieszkanie. — P. Benijamin Constant mianowany jest radcą stanu, i prezesem komitetu prawodawstwa i sprawiedliwości.

Król przeznaczył jenerała Baudrand do zawiezienia dworowi angielskiemu wiadomości o swojem na tron wstąpieniu. Paryż wystawia tey chwili bardzo wesoły widok. Osada tuteysza składa się tylko z dwóch półków piechoty i jednego huzarów xięcia Chartres, a przecież naymnieysza zdrożność niezachodzi. Półki gwardyi przyboczne są rozpuszczone, i straże odbywa gwardya narodowa.

Monitor dzisieyszy zawiera 8 rozporządzeń królewskich z dnia wczorayszego, mocą których: Zniesiona jest dotychczasowa pieczęć stanu, a nowa składać się będzie z herbu orleańskiego z koroną, berłem, ręką sprawiedliwości i tròykolorową na krzyż założoną chorągwią, z napisem: *Ludwik Filip I. Król Francuzow.* Tytuły xiążąt i xiężniczek domu królewskiego, będą następujące: naystarszy syn, xiążę Chartres, nosić ma tytuł xięcia Orleans, a córki i siostry króla przybierą także tytuły xiężniczek Orleann i różnić się tylko będą imionami. Reszta xiążąt pozostaje przy dotychczasowych tytułach. Ozdoby orderu legii honorowey pozostaną jak dotąd były; z przydaniem tylko na drugiey stronie napisu: *Honor i Oyczyzna.* Admirałowie siły morskiey porównani zostają, co do znaczenia, z marszałkami siły lądowey i będzie odtąd 3 admirałów. — Viceadmirał Duperré mianowany jest admirałem.

Oprócz 7 ministrów są także członkami rady ministeryaney deputowani: PP. Lafitte, Kaź: Perier, Dupin starszy i baron Bignon.

Xiążę Polignac uszedł do Bruxelli; to już jest rzecz niezawodna, gdyż z tamtąd pisał listy do swych przyjaciół w Anglii.

Od miast nadeszło tu znowu mnóstwo adressów z powinszowaniem.

Rozeszła się pogłoska, że Karol X. umarł w drodze; do którey pewnie dało powód dwukrotne krwi puszczenie. — Przybyły tu oficer z Dreux opowiada, że xiężna Angouleme zawsze jeszcze jest dobrey myśli i zapewnia, że jey wnuk w przeciągu 3 miesięcy odzyska tron swych przodków. — Mimo tego jednak żołnierze odprowadzający króla Karola, są bardzo niechętni, i pragną bydź jak nayprędzey od tego uwolnieni.

Pisma oppozycyjne żądają ciągle zmiany roty przysięgi dla parów i deputowanych. Ba-

ron Mercier podał już stósowny projekt, i dla tego może odłożena jest przysięga izby deputowanych.

Królowa przyjmowała d. 11 w wieczór mnóstwo osób, a między innemi wdowy po marszałkach Ney, Davoust i Suchet.

Wszystkie członki rodziny Napoleona, jako też reszta osób, które dla politycznych rozruchów były dawniey wygnane z Francyi, otrzymają wolność powrotu. W takim przypadku i Kardynał Fesch powróciłby na arcybiskupstwo lyońskie. — W krótce wydane bydź ma powszechne przebaczenie dla tych wszystkich, którzy dla politycznych przestępstw uchodzić musieli z Francyi.

Jenerał Lafayette wymawia się w pismach publicznych, iż na wszystkie listy których codziennie 4 do 500 odbiera, odpisywać niemoże.

Podług dziennika *Posłaniec Izb*, rząd badeński na wiadomość o zaściach w Paryżu, kazał rozebrać most na Renie pod Kehl.

Rozwiązanie gwardyi królewskiey nastąpiło za poniżey umieszczonym rozkazem ministra woyny: 1) Sztab główny i wszystkie korpusy, które gwardyą królewską składały są rozwiązane. 2) Jenerałowie i officerowie, członkowie kommissyi żywności i sztabu, pozostają na zawołaniu. 3) Officerowie półków powrócą do swych domów z uwolnieniem wyrażając ich stopnie, i mogą w nich bydź na nowo przy woysku umieszczeni. 4) Officerowie, którzy po 4letniey służbie zasłużyli na wyższe stopnie, mają w powyższonych stopniach prawo do pensyi. 5) Podofficerowie i żołnierze, którzy chcą pozostać w służbie będą w nowych korpusach woyska użyci. 6) Wszyscy zaś pragnący powrócić do domów, otrzymają roczny urlop, ale bez płacy; obowiązani są jednak stawić się do swych szeregów, dopóki czas ich służby nieupłynie. 7) Ci, którzy, ukończyli czas służby; i mają prawo do pensyi inwalidów, otrzymają takową. 8) Rozporządzenie niniejsze rozciąga się do wszystkich officerów i podofficerów byłey gwardyi przybocznej.

Hrabia Montlosier, sławny z pism swoich przeciwko jezuitom, który utracił był pensyą 6000 fr. — otrzymał ją znowu z wyraźnego rozkazu króla, z wypłatą nawet zaległości.

Liczba poległych i ranionych od 27 do 29 lipca, nie iest ieszcze dokładnie wiadoma; ale ze strony mieszkańców i gwardyi królewskiey wynosi 7 do 8000. Ponieważ z bliska bardzo potykano się, przeto rany były ciężkie i rzadko który z ranionych wyleczonym bydź może; w ogólności, większa nierównie była liczba zabitych jak ranionych.

Londyn *d.* 12 *sierpnia.* — Były minister francuzki Haussez, dostał się tu szczęśliwie w swey ucieczce. — Mówią że i Polignac już się znayduie w naszych murach.

Lord Exmouth bawiąc przed niejakiem czasem w Paryżu, zapytany był od Karola X coby myślał o teraźnieyszem położeniu Francyi? Admirał przeprosiwszy króla za swoię otwartość żeglarska odpowiedział: „ Nayjaśnieyszy Panie! jeżeli nieodmienisz sposobu teraźnieyszego rządzenia; to może za trzy miesiące, będę miał honor, widzieć W. K. Mość, przejeżdzającym się fijakrem po Londynie. „ —

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Hamburg *d.* 13 *sierpnia.* — Od 10 b. m. papiery publiczne lubo nienadto gwałtownie, podnosiły się ciągle; dziś zaś podwyższenie się ich kursu na giełdzie, było nierównie wyraźnieysze. Większemu wszakże ich podniesieniu się, zdaje się stawać na przeszkodzie niedostatek gotowizny, a może nawet i eskonta wexlów, która iest 6 - 5 1/2 ₰; eskonta zaś papierów publicznych ieszcze wyższa. Papiery na Paryż będąc zrazu mocno poszukiwanemi, zostały tylko w końcu ofiarowane, iak skoro kurs wexlów podniosł się do 188¼. Toż samo prawie spotkało i papiery na Londyn, które stały 13. 8¼-9¼. Na Amsterdam na krotki termin byli kupuiący, a przedaiący na długi termin; w papierach na Petersburg i Wiedeń targ był mało interesów robiło; na Wiedeń iednak na krótki termin były żądane, lecz ich brakło w cale; srebra czystego w tey chwili nie żądają. Pszenica po zniżeniu się jéy o 5 tal. będąc znowu poszukiwaną do Anglii, podniosła się znacznie w cenie; iak rownież i żyto podrożało od 2 do 3 talarów.